GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

8. LUTEGO 1918.

NR. 32. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Program polskiego ministerstwa aprowizacyi

„Wiadomości Gospodarcze", wychodzące w Lublinie, zamieściły w ostatnim numerze program polskiego ministerstwa aprowizacyi na podstawie wywiadu z ministrem Przanowskim, które to oświadczenie brzmi, jak następuje:

I.

Jakkolwiek jestem zwolennikiem wolnego handlu, regulowanego prawem zapotrzebowania i podaży, to jednak zmiany gospodarcze, wywołane wojną zarówno w jej trakcie, jak i w okresie po niej najbliższym, zmuszają do stosowania polityki aprowizacyjnej, odchylającej się znacznie od wyznaczonych przezemnie teoryi. Podkreślam: dążyć do najrychlejszego nawrotu do stosunków żywnościowych normalnych, a więc z tego względu rolę ministerstwa, na którego czele stoję, zarówno jak wychodzące z niego zarządzenia uważać nalczy za przejściowe.

Zarządzenia owe będą polegały na częściowem wprowadzeniu przez państwo monopolów na artykuły pierwszej potrzeby i — racyonalnym podziale ich między ludność. Uznaję to za zło konieczne, którego uniknąć niepodobna. Dotyczy to ministerstwa mego. Czy państwo, powodowane względami fiskalnymi, nie zechce następnie pierwszych gałęzi produkcyi lub handlu zmonopolizować w swych rękach na stałe — tego nie przesądzam. Do artykułów pierwszej potrzeby, nad którymi zmuszony będę roztoczyć opiekę lub je chwilowo zmonopolizować, albo ewentualnie zająć się ich rozdziałem, zaliczam: zboże, mięso, ziemniaki, nabiał, odzież i skóry.

Z b o ż e. Nieprzewidywany dowóz zboża z zdezorganizowanej Rosyi, niemożliwy z Argentyny, utrudniony — z państw centralnych (wszystko rozumiem w okresie wojny i lat parę po wojnie) sprawia, że musimy polegać na samych sobie, na urodzajach krajowych. Jednakże glebę mamy wyczerpaną i w niektórych połaciach kraju wywróconą na podglebia. Brak nam nawozu, sprzężaju. Więc też do czasu podniesienia gospodarstw do porządku, państwo musi występować ze swą ingerencyą. Musi zmonopolizować zbiory zboża, zabronić wywozu, unormować ceny w celu zapobieżenia wyzyskowi i zająć się rozdziałem jego tak, aby ludność nie cierpiała głodu. W lat parę po wojnie produkcya rolna państwa polskiego wystarczy nietylko na pokrycie zapotrzebowań miejscowych, lecz nawet nadwyżkę, jeżeli nie zbóż chlebowych, to innych, będzie można eksportować na zewnątrz. Monopol wtedy stanie się zbyteczny. Zastąpi go mądra polityka celna.

To samo, jeno w formie łagodniejszej, dotyczy mięsa. Jakkolwiek przypuszczam, że dostawcami jego staną się niezadługo obszary rosyjskie, to jednak nie w tym stopniu, co dawniej i duży nacisk spożywczy spadnie na hodowlę krajową — obecnie przeważnie przetrzebioną. Zanim więc doprowadzimy inwentarz hodowlany do skali przedwojennej, państwo trzymać musi rękę na gospodarstwie zwierzęcem i kierować niem tak, aby tylko przyrost normalny był zjadany. Kwestya to lat paru, po których upływie rola ministerstwa aprowizacyi w tej dziedzinie winna się również skończyć.

Spożycie ziemniaków, których urodzaje w kraju naszym są wielce nierówne, większe lub mniejsze, regulować trzeba będzie przez pewien okres (do nastania czasów normalnych) zapomocą odpowiednich kontyngentów — zależnie od obfitości plonu.

Do nabiału monopol, mając na widoku rodzaj produktu, zastosować się nie da. Jednak nabiałem trzeba będzie się zająć, a to dla położenia zapory niewątpliwie nadużyciom. Wprowadzenie cen maksymalnych z wysokiemi karami za ich przekroczenia będzie jednem z pierwszych wystąpień ministerstwa. Odzież i skóry, których brak będziemy na czas dłuższy dla niedostatecznej produkcyi odczuwali, muszą także przez pewien okres pozostawać w rękach rządu, który ich ceny i sposób sprzedaży będzie regulował. Nie ulega wątpliwości, że dążyć trzeba do jak najszybszego oddania tej dziedziny produkcyi inicyatywie prywatnej sprawniejszej, ruchliwszej i wogóle odpowiedniejszej do prowadzenia tak wielce urozmaiconych i wielostronnych gałęzi przemysłu.

Wszystko to — ciągnął p. Przanowski — będą raczej zarządzenia przejściowe, niźli monopole, zarządzenia przeważnie obowiązujące już obecnie, które dla łatwiejszego przetrwania paru oczekujących nas jeszcze ciężkich lat minister aprowizacyi podjąć musi. Są jednak, jak już wspomniałem, produkty, a nawet odłamy wytwórczości, którymi operowanie w formie trwałego monopolu przez rząd nastąpić musi, o ile usprawiedliwi je konieczność skarbowa. Do tych należą: węgiel, cukier, spirytus, tytoń, herbata. Z początku prawdopodobnie, idąc pędem wojennym produkty wymienione znajdą się w rozporządzeniu ministerstwa aprowizacyi celem ich rozdziału. Ograniczeniom w spożyciu podlegają one już teraz. Następnie jednak ciągniecie zysków z tych sześciu monopoli w celu zasilenia funduszów państwa byłoby już zadaniem ministerstwa skarbu. Mógłby panu powiedzieć o tem odnośny minister.

Rozumiem pańską ciekawość co do tego, kiedy wyłuszczone zamiary będę mógł przyobleć w kształty realne. Mam nadzieję, że wolną rękę w zakresie aprowizacyi kraju uzyskam od nowego roku gospodarczego, t. j. od lipca r. b. Tak mi przynajmniej obiecano. Będzie to okres świeżych zbiorów, którymi mógłbym już samodzielnie rozporządzać. Wcześniej nic nie jestem w stanie zdziałać, tembardziej, że praca moja uzależniona jest organicznie niemal od rozwoju ministerstwa spraw wewnętrznych, które również w tym mniej więcej czasie ma się wyemancypować. Egzekutywa moich zarządzeń będzie zależną przecież od lokalnych organów administracyi polskiej pod przewodem ministerstwa spraw wewnętrznych; przytoczę choćby służbę wykonawczą, policyę i t. d. Na razie mam możność współpracy w zakresie aprowizacyi z władzami okupacyjnemi niemieckiemi i austro-węgierskiemi. Opracowywanie projektów, przeprowadzanie statystyk, a przedewszystkiem ujednostajnianie w obu okupacyach zarządzeń i norm żywnościowych — oto czynność moja na dzisiaj.

Zwłaszcza to ostatnie — obejmowanie w jedną całość dwóch sztucznie stworzonych części Królestwa — jest dużym plusem. Przy Krajowej Radzie gospodarczej w Lublinie mianowany będzie w związku z tem z ramienia ministerstwa aprowizacyi komisarz. Organizacya wewnętrzna ministerstwa będzie bardzo prosta; bez wiceministeryów, dyrektorów, etc. Szereg referatów, odpowiadających analogicznym referatom w zarządach cywilnych władz okupacyjnych, a więc referat zbożowy, mięsny, ziemniaczany, nabiałowy etc. — oto cały ustrój. Referaty ministeryalne uzgodniać się muszą, niejako wchłaniać w siebie odnośne czynności okupantów, tak, aby w odpowiedniej chwili objąć mogły odrazu całą akcyę aprowizacyjną w Warszawie i w Lublinie. Wtedy zamienią się na sekcye.

Z. S.

Przyszła mapa Europy według Koalicyi.



Carte de l'Europe politique d'apres les buts de querre reprimes par M. Lloyd George et le president Wilson.

Le président Wilson, après M. Lloyd George, vient d'énoncer les conditions sans lesquelles la paix ne saurait être envisagée par les alliés. Elles comportent un remaniement de la carte d'Europe. Voici, á ce point de vue, les réformes essentielles: retour de l'Alsace-Lorraine á la France: „resustement" des frontiéres italiennes; constitution d'une Pologne indépendante et, probablement selon les limites de 1772, avec l'enclave prussienne de Königsberg; libre accés de la Serbie á la mer par San Giovanni di Medua. En outre, selon les termes mêmes du discours prononcé par M. Lloyd George, il est apparent que la Transylvanie, ethnologiquement roumaine, scrait rattachée á la Roumanie.

„Fremdenblatt" zamieszcza w numerze z przed kilku dni mapę przyszłej Europy wedle propozycyi koalicyi. Mapa ta została ogłoszona w paryskim dzienniku „Excelsior" dnia 10 stycznia 1918 i doszła obecnie do wiadomości tutejszej prasy. Wedle propozycyi koalicyi Austro-Węgry mają odstąpić na rzecz Polski Galicyę, Siedmiogród na rzecz Rumunii, zaś Trentino, Gorycyę i Tryest na rzecz Włoch. Niemcy mają odstąpić na rzecz Francyi Alzacyę i Lotaryngię, zaś na rzecz Polski Prusy zachodnie, część Poznańskiego, oraz dostęp do morza z Gdańskiem, jednak bez Królewca. Wedle tego projektu Polska ma być prawie tak wielka, jak oba mocarstwa centralne razem, gdyż ma obejmować wszystkie ziemie polskie wedle stanu z r. 1772 wraz z Kurlandyą, Inflantami i Litwą. Serbia ma otrzymać dostęp do morza przez San Giovani di Medua.

Brzeskie anegdoty.

Od osoby, przybyłej z Królestwa otrzymujemy kilka interesujących drobiazgów, związanych z rokowaniami brzeskiemi:

Pozawczoraj — mówił nasz informator — przybyli do Warszawy delegaci rosyjscy: Bornstein-Trockij, Joffe i Karachan w towarzystwie oficera pruskiego. Przybyli, aby się nieco w Warszawie odświeżyć po trudach brzeskich. Jest to już ponowna wycieczka do restauracyj warszawskich. Pierwsza zakończyła się, jak wiadomo, pobiciem szyb, luster i zastawy stołowej w knajpie „Chryzantema". Tym razem libacye były również obfite. W rozmowie z podróżnymi Trockij był bardzo otwartym, przynajmniej takby się wydawało. Opowiadał, że usiłuje przedewszystkiem działać na zwłokę, że idzie mu nie o zawarcie pokoju, ale o przewlekanie sprawy i nużenie przeciwnika. Na obradach pokojowych Trockij, jak twierdzą, używa języka rosyjskiego, zaś przemówienia jego tłómaczy na niemieckie porucznik niemiecki Müller.

Oryginalne szczegóły dochodzą od uczestników obrad brzeskich co do sposobu bycia delegatów rosyjskich. Mianowicie zrazu obiady i wieczerze były wspólne. Rychło jednak okazało się, że sposób spożywania potraw przez delegatów rosyjskich jest bardzo swoisty i odbiega od zwyczajów, przyjętych na zachodzie Europy. Delegaci państw centralnych nie bez zdziwienia obserwowali, jak np. ich towarzysze układów ściągają z talerza kawały mięsa, niosą je ponad obrusem na swój talerz, kapiąc sosem obficie po drodze i następnie spożywają wśród głośnych oznak zadowolenia i dobrego apetytu.

Obecnie delegaci rosyjscy jadają osobno, zaś ordynansi niemieccy oświadczyli, że usługiwać im nie będą. Przynoszą półmiski z potrawami, stawiają je na stole i wychodzą ostentacyjnie z pokoju.

Pius IX.

W 40 rocznicę zgonu.

W pośród tych przewrotów, nawałności i gwałtów niezliczonych, które dosięgają Piotrowej opoki i rozrywają narody katolickie, Pius IX stał jak mocarz światowładny, choć też już i wyzuty z świeckiego panowania i bezbronny watykański więzień. Na czem wspierała się Jego potęga i jaką dowodził armią równocześnie przeciw tylu nieprzyjaciołom?

On w nowożytnych czasach odnowił bezpośredni związek ludów ze Stolicą Apostolską. Pius IX tradycyi ludów, porządku społecznego i wolności dał nowe podwaliny, tocząc walkę z despotyzmem i rewolucyą, gromadząc wiernych w kościele. S t a ł s i ę r z e c z n i k i e m w s z y s t k i c h p r z e ś l a d o w a n y c h. Wszystkiego pozbawiony, oparł się wyłącznie na swej owczarni i stał się potęgą. U serca Piusa IX wszyscy znajdowali bezpieczne schronienie, a Rzym bardziej niż kiedykolwiek stał się duchową Stolicą świata. On zapełnił długi okres swego panowania czynami, które nową otwierają epokę w historyi Kościoła pełną chwały i klęsk, wielkości i prześladowań a zwiastują odrodzenie chrześcijaństwa w dziejach ludzkości.

Pius IX nietylko bronił wiary, ale odrodził ją i podniósł tak wysoko sztandar Krzyża szeregiem aktów apostolskich, wielkich afirmacyi nadprzyrodzonego już porządku, i nietylko błogosławił światu a potępiał gwałty, lecz jeszcze otwarł nowe źródła łask, umocnił Kościół ogłoszeniem prawd przedwiecznych, jak jego nauka, ale które miały doniosłość dziejową, odpowiednią potrzebom duchowym epoki.

Ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi, otwiera ten szereg Apostolskich czynów, co odradzają potęgę Kościoła, a które zamknąć miał Sobór watykański, ten największy czyn pontyfikatu Piusa IX i najważniejszy fakt kościelny zeszłego wieku, co utwierdził jedność episkopatu, a wiernych w jeden połączył obóz: odtąd poczęły zanikać rozdziały i połowiczne doktryny w świecie katolickim.

* * *

Za pontyfikatu Piusa IX Kościół w Polsce przechodził pod trzema zaborami wielkie prześladowania — największe w Prusiech i w Rosyi. Papież, poznawszy bliżej dzieje Polski i przyczyny jej upadku, prześladowań i powstań narodowych, stanął odrazu i bezwarunkowo, na nikogo się nie oglądając, po stronie uciśnionych Polaków i od czasu do czasu w słynnych swych allokucyach i listach gromił zaborców z apostolską odwagą i mocą. Nie pominął najmniejszej sposobności, aby swej miłości nie okazać przed światem Polsce i jej synom. Stąd tak wielka poszła popularność w świecie umęczonej Polski, stąd tylu szlachetnych przyjaciół, jakich wśród obcych zyskaliśmy. Po całym świecie zanosiły ludy za Polskę modły o jej z rąk siepaczy wybawienie. Przybywających na krótszy, czy dłuższy pobyt do Rzymu Polaków chętnie i łaskawie przypuszczał do siebie. Kiedy zaś przyjmował pielgrzymów na ogólnych audyencyach, a dowiedział się, że są pomiędzy nimi i Polacy, zawsze mówił o męczeństwie Polski i o jej prześladowaniach, jak np. w r. 1868 przemawiając do różnych narodów ze łzą w oku i silnem wzruszeniem wezwał obecnych, aby się za „rozdartą Polskę na trzy części, modlili i lepszą przyszłość ukochanej a zasłużonej córki Kościoła wyprosili".

Kiedy zaś Pius IX dnia 9 maja 1855 roku przyjmował na audyencyi X. Stanisława Pórzyckiego ex-generała OO. Maryanów, który przybył potajemnie w imieniu Zakonu swego podziękować Piusowi IX za ogłoszenie Dogmatu o Niepokalanem Poczęciu i przy tej sposobności przedstawił Papieżowi smutny stan Kościoła w Polsce i Zakonu Maryanów, Pius IX te doń pamiętne o Polsce wyrzekł słowa: „Polska istotnie najnieszczęśliwszym jest krajem, rozdartym na części i niema mowy, by rychło stosunki się poprawiły. Jednak ja w i e r z ę, że Ojczyzna wasza zmartwychwstanie, zjednoczy się nietylko w swych trzech częściach, ale i w miłości i stanie się potężną, bo wielkie są jej przed Bogiem i ludzkością zasługi. Powiadam Ci, Ojcze, W s t a n i e P o l s k a w a s z a (dodał z naciskiem) w c h w a l e. Ufajcie i służcie wiernie Bogu, znosząc mężnie prześladowania, jak na męczeński naród przystoi". W końcu dodał: „jak się zjednoczyły członki św. Stanisława pocięte na sztuki, tak i Ojczyzna Wasza się zjednoczy — ufajcie!" [1]).

Gdy po raz drugi w r. 1867 w czerwcu tego samego zakonu kapłan O. Edmund Radomyski z Maryampola na Litwie przekradł się do Rzymu, po cywilnemu, by Piusowi IX o prześladowaniu Polski i Zakonu Maryanów oraz o ich przez rząd kasacie opowiedzieć, Pius IX do serca przycisnąwszy O. Edmunda pocieszał go, różne przywileje i dyspenzy potrzebne Zakonowi udzielił a o prześladowcach z wielkiem żalem i jakby natchniony powiedział: „Łzy Polaków spadną na głowy nieprzyjaciół waszych kiedyś, jak żarzące węgle i poparzą śmiertelnie wrogów ludu mego. Zniszczy Bóg tryumfujące dziś nad wami mocarstwa, bo łzy wasze o pomstę do nieba wołają". W końcu mówił o św. Jozafacie, którego właśnie kanonizacyę na dzień 29 czerwca naznaczył i błogosławiąc Maryanom tak dalej mówił: „Błogosławię i Polsce całej jak długa była i szeroka, p r z y s z ł o ś c i w a s z e j błogosławię, bo spodziewam się, że Pan świata i ludów po okropnych utrapieniach jako Jobowi wynagrodzi Wam i krzywdy i straty".

W możliwość zmartwychwstania Polski zjednoczonej ze wszystkich trzech zaborów wielki Papież wierzył i taką Polskę zawsze błogosławił mówiąc: „Błogosławię całe, zjednoczone Królestwo Polskie takie, jakie było i jakiego słusznie pragniecie. Powiedz o tem Ojcze swoim rodakom, co mówił do ciebie Papież",—wyrzekł to w r. 1876 w maju do O. Stanisława Jabłonowskiego Maryanina. Do innego tegoż zakonu kapłana, O. Alojzego Straszyńskiego z Maryampola na Litwie nieco później 1877 r. powiedział te słowa: Błogosławię Polsce całej i Litwie i Rusi, jak były te wasze kraje długie i szerokie, błogosławię teraźniejsze i przyszłe Polski pokolenia tak, jak błogosławił Jakób najmilsze syny swoje".

Wogóle dla Polaków wielki ten Papież nie tyle był ojcem dobrym, ile kochającą matką. „Ci biedni Polacy nie mają teraz swego monarchy — rzekł razu pewnego — więc ja będę w Rzymie ich królem". Osobliwie czułym był dla nas w największem poniżeniu po roku 1863, kiedy to Polska opłakiwała 35.000 pomordowanych swych synów i 150.000 z górą wywiezionych w mroźne stepy Sybiru. Wszyscy nas wtedy opuścili. Pius IX nie. W takiej to chwili zbliżył się do nas Papież miłośnie. On sam tylko — Pius IX. We wspomnianych już allokucyach z wyżyn Stolicy Piotrowej gromił mocarzy prześladujących nas, na głowy ich pomsty Bożej wzywając. Nakazał publicznie po ulicach Rzymu obnosić cudowny obraz

[1]) Cytaty tu przytoczone są wyjęte dosłownie z archiwum zakonnego OO. Maryanów. Inne z dzieł ks. bisk. Pelczara i OO. Zmartwychwstańców.

Przyszły rozwój Polski.

„Berliner Börsen-Zeitung" z 11 bm. donosi w wydaniu wieczornem: Towarzystwo polsko-niemieckie odbyło w dniu 10 stycznia b. r. w lokalu Towarzystwa niemieckiego z r. 1914 swe pierwsze walne zgromadzenie, na którem ustalono i przyjęto statuty Towarzystwa. Przewodniczący eksc. Rechenberg wygłosił z okazyi otwarcia obrad przemówienie, w którem podniósł, że celem Towarzystwa jest usunięcie tak częstych przedtem nieporozumień pomiędzy Niemcami a Polakami, wyjaśnienie i unikanie ich w przyszłości.

Oba narody, mówił Rechenberg, będą graniczyły ze sobą, a do dobrych stosunków sąsiedzkich jest nieodzownem wzajemne zrozumienie się. Tajny radca Delbrück omawiał następnie kwestyę polską. Zdaniem jego porzucić należy program wszechpolski, głoszący zasadę „Polski od morza do morza". Granic Polski nie można posuwać w głąb państwa niemieckiego, ponieważ Prusy posiadają tylko prowincye zamieszkałe przez ludność mieszaną, nie posiadają zaś ani jednego czysto polskiego obwodu. Czy polska z przyłączoną do niej Galicyą znajdzie się w unii personalnej z monarchią austryacko-węgierską, czy też nie, to jednak młode to państwo popadnie w najbliższych po wojnie latach w okresie przejściowym w takie same warunki gospodarczego rozwoju, jak i cała Europa środkowa.

Ze strony polskiej podniesiono w odpowiedzi, że ponieważ Polska była zawsze państwem narodowem, przeto dziwić się Polakom nie można, jeśli chcą dla nowej Polski co się da uratować z resztek dawnego narodowego państwa. Królestwo i Galicya nie wchodzą w rachubę co do eksportu, więc też z [illegible] cel agrarnych ich nie dotyczy. Wskutek pomieszania narodowości na wschodzie nie można rozwiązywać kwestyi narodowościowych przez powoływanie do życia samodzielnych państw. Dlatego należy dla mniejszości narodowych stworzyć dogodne warunki rozwoju, co się też da najlepiej uskutecznić przez odnowienie i natychmiast udzielone daleko idące koncesye ze strony sąsiadów.

Ze spraw kościelno-politycznych.

(Jeszcze z okazyi protestu Stolicy św. Prof. Foerster o wojnie i jej przyczynach).

Aneksyoniści, wszechniemcy i inni zwolennicy „polityki siły" nie mogą w żaden sposób uspokoić się po proteście Watykanu z okazyi bombardowania Padwy. Stała się nawet rzecz dziwna, że katolicki organ centrum zasłużył sobie aż na pochwałę berlińskiej „Tägliche Rundschau" (40), za to, że „z godną uwagi otwartością" wypowiedział się o usiłowaniach papieskiego pośrednictwa w sprawie ataków lotniczych na włoskie miasta. Nawet prasa lewicy, która, od czasu podjęcia prób pośrednictwa pokojowego ze strony Stolicy św. stała się — jak zjadliwie dodaje cyt. gazeta — „dość papiesko-pobożną"(!?), uznała „zadowolenie" Benedykta XV z powodu wzięcia Jerozolimy i związane z tym faktem nadzieje „tak mało zgodne z papieskim programem: „żadnych aneksyi", za objaw „nieneutralny". Z widoczną irytacyą zwraca berliński dziennik uwagę, że nie pierwszy to dopiero protest Stolicy św. przeciwko atakom lotników centralnych mocarstw. Już 17 lutego 1916 r. pisał kardynał-sekretarz stanu do arcybiskupa Rawenny, że „Jego Świątobliwość jako baczny stróż najwyższych interesów religii, historyi i sztuki nie omieszkał u c. k. austryacko-węgierskiego rządu wyraźnie i z naciskiem powtarzać swych ojcowskich upomnień", by nie bombardowano miejsc otwartych. Podobnież w liście do biskupa z Treviso. Na kilkakrotne przedstawienia Benedykta XV, wydał cesarz — jak donoszą „Petrusblätter" — wyraźne polecenie oszczędzania nieprzyjacielskich otwartych miast i miejscowości. Tak więc — zapewnia „Tägl. Rundschau" — poskutkował apel do religijnych uczuć wiedeńskiego dworu, wiadomo zaś, że u rządów ententy nie liczy Papież na takie usposobienie, dodaje z sarkazmem berl. gazeta; w każdym razie — powiada — nic nie słyszano o protestach z okazyi ataków na Karlsruhe i t. d. Prasa aneksyonistyczna poleca wszystkim, którzy chcą wyrobić sobie sąd o stanowisku Papieża w obecnej wojnie, książkę pt.: „Papież, kurye i wojna światowa" przez Niemca (Berlin 1918). Według „Tägl. Rundschau", autor „źródłowo i bez uprzedzeń"(!?) chce wykazać, jak to w otoczeniu Papieża zyskuje coraz bardziej „partya o francuskiej oryentacyi", że sam Benedykt XV kieruje się w polityce tem, że u „katolików centralnych, których wierność zna, niema nic do stracenia, a dużo może zyskać w Anglii, Francyi i Ameryce". Ani stanowisko Papieża wobec deportacyi belgijskiej ludności nie zdaje się mu dość neutralne, ani samej akcyi charytatywnej Papieża neutralną nazwać nie można, gdyż „materyalne wsparcia prawie wyłącznie idą na pożytek wrogów" Niemiec, chociaż Świętopietrze zebrane od samych katolików Rzeszy w 1916 r. wynosiło przeszło 7 milionów marek. Papieskie propozycye pokojowe nie odpowiadają, zdaniem owego polityka, ani „niemieckim koniecznościom, ani interesom życiowym". Na podstawie tej książki powinni sobie — radzi — niemieccy katolicy urabiać swój sąd i bronić swej politycznej niezawisłości" wobec kuryi.

Druga sprawa, która do głębi wzruszyła opinię publiczną w Rzeszy, to sprawa artykułu słynnego prof. pedagogiki w Monachium dra Förstera. Ten, przed swem powołaniem namiętnie przez Münch. [illegible] zwalczany „klerykalny fantasta", „autor kilku pobożnych(?) książek pedagogicznych" umieścił niedawno we wspomnianej gazecie artykuł p. t. „O przeszkodach i możliwościach pokoju". Okrzyczano go zaraz jako odstępcę i zdrajcę narodu, za to, że ośmielił się twierdzić, iż Anglia nie prowadzi wojny przeciwko Niemcom dla jakiejś „polityki interesu", bo „hanseacka bajka wojenna" jest gadanie o konkurencyi i zazdrości, lecz dlatego, by samą wojnę i jej groźbę usunąć z oblicza ziemi. Rezolucya pokojowa Sejmu Rzeszy nie świadczy o niczem, gdyż niema za sobą „przekonywującej moralnej gwarancyi", a spowodowaną została zastojem w operacyach militarnych. Alzacyę i Lotaryngię pozbawiono praw i gwałci się ludność, a w całym świecie Niemcy dużo powinni naprawić złego. Obrony F., którego ostro zaatakowano w Izbie bawarskiej podjął się hr. dr. Pestalozza w Augsbg. Postztg. Förstera prześladuje się za to, że stojąc na stanowisku chrześcijańskiem odpowiednio do tego formułuje i swe poglądy polityczne. P. skorzystał z okazyi, by chrześcijaństwu przypiąć łatkę. Zdaniem jego „martwy(!), automatyczny, bez wyrazu, przestarzały(!) chrystyanizm" nie może dotrzymać kroku młodzieńczej socyalnej demokracyi i wypuścił ze swych rąk sprawę pokoju. Wina to jednak nie chrześcijaństwa samego — jak dodaje na usprawiedliwienie — lecz jego wyznawców. Förster według P. to nowy Jan; głosi prawdę, to go się zwalcza po faryzejsku: „gadaj sobie Amerykanom, Francuzom i Anglikom, ale nie nam. To nas nie dotyczy. Myśmy szczęśliwi, że nie jesteśmy jak oni".

Peem.

KRONIKA.

PIĄTEK 8 Jana z Mat.	Wschód słońca o godz. 7.06 r. Zachód „ „ 4·42 w. Długość dnia godz. 9 m. 39.

Z miasta.

UREGULOWANIE SPOŻYCIA CHLEBA I MĄKI. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Namiestnictwo uregulowało spożycie chleba i mąki w następujący sposób: Karty dla kontroli spożycia wydaje się jako: a) karty dla kontroli chleba i mąki, b) karty dla kontroli spożycia chleba, c) karty dodatkowe dla osób fizycznie ciężko pracujących i d) karty dla podróżnych. Powyższe karty, które się wystawia z urzędu, opiewają na jedną osobę.

Karty dla kontroli spożycia wydaje się odrazu na przeciąg dwóch po sobie następujących tygodni, ważne są one jednak wyłącznie w podanych na karcie kalendarzowych tygodniach.

Karta dla kontroli spożycia chleba i mąki opiewa na 1260 gr. chleba i 250 gr. mąki, albo na 1610 gr. chleba tygodniowo, czyli na 2520 gr. chleba i 500 gr. mąki, albo na 3220 gr. chleba na dwa tygodnie. Karta kontroli spożycia chleba opiewa na 1610 gr. chleba na tydzień, czyli na 3220 gr. chleba na dwa tygodnie. Karta dodatkowa dla osób fizycznie ciężko pracujących opiewa na 980 gr. chleba na tydzień, czyli na 1960 gr. chleba na dwa tygodnie; jako taką kartę wydaje się połowę karty dla kontroli spożycia chleba. Karta dla podróżnych opiewa na 210 gr. chleba, albo na 140 gr. chleba i 70 gr. mąki dziennie i jest ważna tylko w dniu na karcie uwidocznionym.

„GŁOS NARODU" otrzymał ze Suchej, za pośrednictwem Dra J. Gawlika, zawiadomienie, że na odbytem tam w dniu 3 b. m. zebraniu obywatelskiem uchwalono dziennikowi naszemu wyrazić podziękowanie i uznanie za jego stanowisko w sprawie polskiej. — Dziękując za to uznanie naszej pracy, możemy zapewnić naszych Zwolenników i Przyjaciół, że głosy takie utwierdzają nas w przekonaniu, iż kroczymy po właściwej drodze.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego o godz. 11 rano. Porządek dzienny: 1. Dr August Sokołowski: Galicya podczas powstania listopadowego; 2. Dr Rafał Taubenschlag: Jakób Przyłuski, polski romanista XVI w. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KONSUM RĘKODZIELNIKÓW. Chcąc choć w części zabezpieczyć sobie dalszy byt, grono rękodzielników i przemysłowców krakowskich na walnem zgromadzeniu, odbytem w sali „Koła mieszczańskiego", uchwaliło założyć konsum własny. Prace przygotowawcze około założenia postępują w szybkiem tempie, tak, że w najbliższych dniach konsum będzie otwarty. Lokal znajduje się przy placu św. Ducha. Zgłoszenia na członków przyjmuje się w kancelaryi „Związku", ul. Asnyka l. 3, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przedpoł. od 9—12, popoł. od 3—4.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO donoszą: **Dzisiaj, jutro i w niedzielę wieczorem po raz** ostatni „Pan Jowialski", który wskutek konieczności usunięcia przebudowanego proscenium, schodzi już z repertuaru. Wobec tego **wszyscy ci, którzy nie mogli dotychczas zdobyć biletów, pośpieszą niewątpliwie zobaczyć arcydzieło Fredrowskie, tak starannie grane i wystawione.**

Jutro, t. j. 9 b. m., wraca dyrekcya do wznowienia zwyczaju popularnych przedstawień popołudniowych, powtarzając tym razem „Intrygę na prędce" i „Pana Geldhaba" Fredry z p. Feldmanem, jako świetnym Geldhabem.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ komunikują: Dzisiaj melodyjny „Domek trzech dziewcząt" z pp. Sawicką, Harasimowicz, Millerem i Minowiczem w partyach głównych. Jutro po południu „Sądny dzień" Wiesenberga; wieczór „Królowa Kina".

W niedzielę 10 b. m. w miejsce zapowiedzianych na popołudniu „Rokowań pokojowych" — powtórzona będzie „Królowa przedmieścia" Krumłowskiego, wieczór premiera „Naszych Legionów".

LOSOWANIE PRZYSIĘGŁYCH. Na wczorajszem losowaniu przysięgłych na kadencyę marcową i kwietniową wylosowani zostali jako przysięgli główni: 1. April Zygmunt, kupiec; 2. Balicki Józef, wł. realn.; 3. Barański Ludwik, dyr. Związku prod. paszy; 4. Barczyński Józef, urzędnik; 5. Bilczewski Władysław, wł. realn.; 6. Birnbaum Jonasz, kupiec z Chrzanowa; 7. Bizub Józef, urzędnik; 8. Birtus Jan, urzędnik 9. Bujas Tomasz, wł. realn.; 10. Chodurek Antoni, wł. realn.; 11. Dr Czubryński Antoni, wł. realn.; 12. Einhorn Ananiasz, wł. realn.; 13. Frommer Leon, księgarz; 14. Głąbiński Józef, urzędnik; 15. Hermele Kalman, wł. realn.; 16. Kleinberger Eisig, kupiec; 17. Klemensiewicz Józef, urzędnik; 18. Dr Kowalski Ludwik, wł. realn.; 19. Landau Dawid Izaak, wł. realn.; 20. Landau Schachne, trafikant; 21. Dr Langer St., wł. realn.; 22. Matuczyński St., zegarmistrz; 23. Matysek Józef, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; 24. Nuzikowski Zygmunt, kupiec; 25. Oldrich Arnold, urzędnik; 26. Olewiński Andrzej, wł. realn.; 27. Paszkowski Maryan, urzędnik; 28. Ptak Franciszek, rolnik z Bieńczyc; 29. Pułczyński Józef, wł. realn.; 30. Seelengut Chaim Majer, kupiec (Brzesko); 31. Siemiński Jan, wł. realn.; 32. Dr Staniszewski Walenty, adwokat; 33. Tarnawiecki Włodzimierz, wł. realn.; 34. Teitelbaum Salomon, wł. realn.; 35. Ukłański Epifaniusz, dyr. firmy „Freege"; 36. Żebrowski Kazimierz, wł. realności.

Przysięgli zastępcy: 1. Burtan St., wł. realn; 2. Fijałek Karol, ślusarz; 3. Kowalski Aleksy, wł. realn.; 4. Lemler Aleks., wł. realn.; 5. Łojek Szczepan, kupiec; 6. Pawik Jan, wł. realn.; 7. Serafin Ant., wł. realn.; 8. Wałek Wojciech, wł. realn.; 9. Wąsiołek Fr., masarz.

Roki rozpoczynają się w dniu 1 marca.

KREDYTY DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Tow. kat. właścicieli realności komunikuje: Właściciele realności stosunkowo mało korzystają z pożyczek, udzielanych przez Zakład kredytowy; należy przeto zwrócić właścicielom realności uwagę na korzyści tych pożyczek. Zakład kredytowy udziela właścicielom realności, na podstawie szkód pośrednich, kredytu, który służy na spłacenie: a) zaległych rat procentowych, podatków i t. p., b) na spłatę uciążliwych wysoko procentowanych długów hipotecznych, c) na cele inwestycyi w realnościach i na koszta utrzymania realności. Procent wynosi 4 i pół, względnie 5 proc. — płatny w 20 półrocznych ratach, z których pierwsza płatna w rok po zawarciu pokoju. Tow. katol. właścicieli realności czyni starania o zniżenie stopy procentowej i rozłożenie amortyzacyi na dłuższe lata, tak, aby pierwsza rata dopiero w 5 lat po zawarciu pokoju była płatną. Wszelkie dokumenta (skrypta dłużne, kwity ekstabulacyjne, podania intabulacyjne) są wolne od należytości stemplowych i intabulacyjnych. Ważną rzeczą jest wnoszenie należycie umotywowanych podań, wykazujących należycie szkody pośrednie, oraz dołączanie wymaganych załączników. Wszelkich w tym kierunku wyjaśnień i ułatwień przy staraniu się o takie pożyczki, udziela się członkom codziennie w biurze przy ul. Karmelickiej l. 15, I p., od godz. 4 do 5 popoł.

O CHYŻOŚĆ SAMOCHODÓW. Piszą do nas: Mieszkańcy ul. Radziwiłłowskiej, nękani od kilku tygodni, zwracają się tą drogą do komendy wojskowej, by unormowała w jakikolwiek sposób jazdę automobilami ciężarowymi. Mają one wprawdzie przepisaną szybkość, lecz jej nie przestrzegają i jeżdżą z taką szybkością, że całe budynki trzęsą się w posadach. Zdarzają się też wypadki, że szklanki z kredensów i stołów spadają na ziemię. W jednym z domów zaleciał fortepian z kąta aż na środek pokoju. Prosimy więc o to, by nie narażać nas na szkody, jak też na niebezpieczeństwo zwalenia się domu, co się łatwo zdarzyć może, gdyż w niejednym domu popękały. **A. Z.**

NOWA SPÓŁKA SPOŻYWCZA. Grono profesorów i funkcyonaryuszów c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie utworzyło „Spółkę spożywczą", sądownie zarejestrowaną, dla swych członków, oraz ich rodzin w ilości 262 osób. Adres Spółki: C. k. państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie.

KURS ELEKTROMONTERSKI. W c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie rozpocznie się w dniu 11 b. m. (poniedziałek) nauka zawodowa na 5-miesięcznym kursie elektromonterskim, urządzonym dla inwalidów wojennych. Z nauki mogą jednakże korzystać także kandydaci cywilni, którzy wykażą się ukończoną szkołą ludową, jakoteż praktyką w jednym z przemysłów metalowych. Do zapisu należy się zgłaszać w pracowni profesora Herzberga (budynek warsztatów mechanicznych).

ŁAŹNIA LUDOWA Kasy Oszczędności miasta Krakowa będzie otwarta we czwartek po południu, a w piątek i sobotę przez cały dzień.

Z Polski i ze świata.

WYBORY DO RADY STANU W RADOMSKIEM. Do „Głosu Radom." donoszą z Warszawy: Prace przygotowawcze wyborcze do Rady Stanu postąpiły już o tyle, że ustalone zostały okręgi wyborcze z podziałem na poszczególne powiaty. Termin rozpoczęcia wyborów projektowany jest na dzień 28 b. m. Ziemia radomska podzielona została na 5 okręgów wyborczych, a mianowicie: sandomierski, kozienicki, radomski, opatowski i wierzbnicki, przyczem okręg 6, opoczyński, przydzielony został do okręgu wyborczego kieleckiego i buskiego. Z każdego okręgu wybieranych będzie 3 wyborców, wobec czego liczba ich na gub. radomską wynosi ogółem 18.

REFORMA AGRARNA W POLSCE. Jak donoszą pisma warszawskie, rząd polski podjął już akcyę wstępnego studyum reformy agrarnej w Polsce i zajął się przedewszystkiem kwestyą tzw. donacyi. Wedle dotychczasowych wyników badania donacyi, tj. majątki skonfiskowane w Polsce przez rząd rosyjski, obejmują obszar, wynoszący razem 663 tysięcy morgów. Komisya ministerstwa spraw wewnętrznych bada obecnie prawa własności i stosunki osobiste, związane z odnośnymi majątkami.

KOPALNIE POD CZĘSTOCHOWĄ. Tow. eksploatacyi kruszczów z Katowic dokonało w powiecie częstochowskim w kilkudziesięciu miejscach odkryć rudy żelaznej, zwłaszcza w lasach majątku Zagórze — Ostrowy. Kopalnie te oznaczone zostały nazwami najrozmaitszych państw, jak Szwecya, Hiszpania, Dania, Chiny, Bułgarya, Grecya i kilkadziesiąt innych.

WIEŚ KOŚCIUSZKOWSKA. W pismach z Królestwa czytamy: W celu stworzenia ośrodka kultury ludowej, oraz dla ugruntowania i rozwinięcia swojej działalności, Tow. Gniazd sierocych postanowiło przystąpić już teraz do utworzenia centralnego ogniska swej pracy, które, pod nazwą Wsi Kościuszkowskiej, powstanie w sposób następujący: Zostanie zakupiony pod Warszawą majątek 40—50 włókowy. 20 włók z tego przeznaczy się na utworzenie 20 wzorowych sierocych gospodarstw. Obok kościoła staną szkoły ogólne i zawodowe: rolnicza, ogrodnicza, seminaryum gospodarstwa kobiecego i szkoła rzemieślnicza, oraz szereg instytucyj społecznych i organizacyj spółdzielczych. Pozostała ziemia rozparcelowana zostanie na 40 wzorowo pobudowanych dwudziesto-morgowych sadyb, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy wszystkim, którzy na gniazda sieroce złożą jednorazową ofiarę 30 koron. Wszystkich właścicieli gruntów „Wsi Kościuszkowskiej" obowiązywać będzie zalegalizowany statut, nadający „gromadzie" możność regulowania biegu życia i racyonalnego rozwoju wsi. Przy sprzedaży zagród prawo pierwszeństwa w kupnie zastrzeżone jest Tow. Gniazd sierocych.

Odezwę o powstaniu wsi Kościuszkowskiej podpisali: Marya Lubomirska, Wł. St. Reymont, ks. Wacław Bliźnicki, Kazimierz Jeżewski.

POWRÓT Z NIEMIEC. „Moment" pisze: Świeżo powracają do Warszawy i innych miejscowości w Polsce liczni robotnicy od pracy w fabrykach z różnych miejscowości Niemiec. — Trudności w powracaniu nie robią. Wyjeżdżający podpisują pewne deklaracye i otrzymują niemieckie paszporty.

POWOŁANIE DO WOJSKA REDAKTORA „VORWAERTSU". W kołach berlińskiej partyi socyalno-demokratycznej wielkie wywołało wrażenie nagłe powołanie do wojska redaktora „Vorwärtsu" — Kuttnera. Jest on równocześnie przewodniczącym Związku okaleczonych w wojnie i byłych uczestników wojny. Ponieważ Kuttner zwolniony był od służby wojskowej aż do 1 kwietnia r. b., przypuszczają zwolennicy jego, że powołanie nastąpiło wskutek stanowiska „Vorwärtsu" wobec sprawy austryackiej, a niemniej jako kara dyscyplinarna wobec osoby Kuttnera, będąca w związku z zajściami niemieckiej partyi ojczyźnianej.

PIENIĄDZE DLA ŻYDÓW Z AMERYKI. Warszawska prasa żargonowa donosi, że w bieżącym tygodniu nadeszło do Warszawy 540.000 marek, z czego ofiarodawcy amerykańscy przeznaczyli: 90.000 marek dla komisyi pomocy gminy żydowskiej w Warszawie, 75.000 marek dla przebywających w Warszawie uchodźców z Brześcia i Pińska, 60.000 marek dla dzieci z warszawskich szkół żydowskich, 15.000 marek dla ochronek żargonowych, 100.000 marek dla żydów w Łodzi i 200.000 marek dla żydów w miastach prowincyonalnych. Z tegoż źródła nadeszło niedawno do Warszawy dla żydów przez Hagę 300.000 marek, z czego przeznaczono 25% dla szkół syonistycznych hebrajskich i 75% dla żargonowych.

Zawiadomienia i komunikaty.

POGADANKA. W sobotę 9 lutego o godz. 5 po południu w Czytelni Polskiego Związku niewiast katol., przy ul. Szczepańskiej l. 5. odbędzie się zebranie członków, na którem dyr. Dr Schmidt mieć będzie pogadankę: „O ruchu spółdzielczym".

WIELKA ZABAWA DLA DZIECI w dniu 10 b. m. w sali Towarzystwa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, o godz. 3 po południu, bajka o Krasnoludkach z muzyką i tańce kwiatów, pochód wszystkich dzieci w czapeczkach i pióropuszach, podwieczorek turecki, ogólna zabawa i tańce, bufet osobno.

WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW (nieustająca) z oddziałem sprzedaży odręcznej i biuro odbudowy art. kościołów otwarte codziennie od godz. 10½—1½, ul. Szpitalna nr. 21.

PODZIĘKOWANIE. Komitet gwiazdki dla legionistów, który na ten cel oraz na Dom Rodzinny dla sierot po legionistach, urządził pięciokrotnie powtórzone przedstawienie „Szopki krakowskiej" składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy udziałem swoim i bezinteresowną pomocą przyczynili się do powodzenia widowiska, a mianowicie p. dyr. Trzcińskiemu jako świetnemu wykonawcy całego przedstawienia, pp. Wilczyńskiej i Barabaszównie za użyczenie wykonanych przez siebie laleczek, pp. Czajkowskiemu i Puszetowi za artystyczną pomoc, prócz tego p. Puszetowi za wykonanie kilku laleczek; p. I. Gallowi za narysowanie afisza, p. I. Michalikowi za pożyczenie szopki, p. Ebertowi za sprzedaż biletów, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób użyczyli swej chętnej pomocy.

KONKURS NA PROJEKTY OZDÓB NA DRZEWKO. Seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13, przypomina, że stały konkurs na projekty ozdób na drzewko trwa w dalszym ciągu, a posiedzenie sądu konkursowego odbędzie się z końcem lutego b. r.

POCZTA W DĘBLINIE. Dyr. poczt komunikuje: Dnia 11 b. m. otwarto dla ruchu prywatnego na austro-węgierskiem terytoryum okupacyjnem Królestwa Polskiego c. k. etapowy urząd pocztowy i telegraficzny w Deblinie. Telegramy do Dęblina mogą być nadawane także w języku polskim.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ARCHIDYECEZYA WARSZAWSKA W CYFRACH. Według spisu duchowieństwa dyecezyi warszawskiej za rok 1918 liczy obecnie archidyecezya: dekanatów 14, kościołów parafii pierwszej klasy 12, drugiej 18, trzeciej 263, kościołów filialnych 49, kościołów zakonnych 6, klasztornych 3 (jeden męski Kapucynów w Nowem Mieście i dwa żeńskie: PP. Sakramentek i Wizytek w Warszawie).

Duchowieństwo składają: JE. ks. Dr Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, JE. ks. arcybiskup Dr Kazimierz Ruszkiewicz, sufragan warszawski, oraz 607 księży świeckich.

Kapitułę metropolitalną składają prałaci: archidyakon ks. Leopold Łyszkowski, scholastyk ks. Ludwik Ponewczyński i kustosz ks. Dr Zygmunt Chełmicki, kanonicy: ks. Stanisław Gall, ks. Henryk Fiatowski, ks. Antoni Szlagowski, ks. Marceli Ciemniewski, ks. Jan Siemiec, ks. Antoni Marmo i ks. Władysław Szczęśniak. Kapitułę kolegiaty łowickiej składają: prepozyt ks. Roman Rembieliński, dziekan ks. Marceli Karpiński i archidyakon ks. Władysław Sędziakowski, kanonicy: ks. Karol Szmidel, ks. Piotr Krzywicki i ks. Tomasz Bielawski.

Alumnów w seminaryum metropolitalnem jest 146, w rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu 6, zakonnic w klasztorze PP. Wizytek i PP. Sakramentek jest 35, Sióstr Miłosierdzia, pracujących przy szpitalach i przy zakładach dobroczynnych w Warszawie i całej archidyecezyi, jest 421. Wiernych w Warszawie jest 571.820, na prowincyi 1,314.905.

ŚWIĘTO SODALICYJNE. Seminaryum nauczycielskie żeńskie im. Sebaldy Münnichowej zawiadamia swoje wychowanki, że doroczne święto sodalicyjne przypada na dzień 11 lutego o godz. 8 rano w kaplicy przy kościele św. Barbary, wspólna Komunia św. podczas Mszy św., o godz. 3 po południu uroczystość w Zakładzie.

MIANOWANIA. Prezydyum gal. krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych Oskara Kienzlera, Hleba Durbaka, Leopolda Mandla, Juliana Łaszkiewicza, Zygmunta Okołowicza, Wiktora Czopko i Karola Patkowskiego rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Zbawiciela świata „Acheropita" zwany, a w Orędziu swem do Rzymu polecił się modlić za „nieszczęśliwą Polskę, wydaną w tej chwili na łup tylu mordów i krwi przelewu, bo ze wszechmiar naród ten zasługuje, by się zań modlono, ażeby z trapiących go klęsk został wyzwolony, nie tracąc nigdy charakteru swego". W ślad za Ojcem św. poszli wszyscy biskupi świata i za Polskę modły publiczne nakazali i w nich przewodniczyli, a we Francyi nawet założono stowarzyszenie „Ouvre du Catholicisme en Pologne", które na ratunek Polski w ciągu pięciu miesięcy [illegible]1429 franków zebrało.

Świetną była o[illegible] procesya 6 września 1863 za „naród zawsze wierny" odprawiona. Cały Rzym i jego duchowieństwo z licznymi kardynałami na czele wzywał głośno pomocy Bożej dla Polski umęczonej, tak, by słyszeli i jej siepacze. Sam Pius IX także oficyalnie przybył do Maria Magiore odmówić Litanie do wszystkich Świętych, by ratowali „Matkę Świętych, Polskę". Dziękował mu za to (29 paźdz. 1863 r.) w adresie dziękczynnym narodowy rząd polski a lud rzymski, i Polacy tam przebywający, wznosił okrzyki: Vivat Pius IX defensor Poloniae! A kiedy po raz drugi tegoż roku zamieszkali w Rzymie Polacy, postępowali w pokutnej i błagalnej procesyi po ulicach wiecznego miasta, Pius IX do głębi wzruszony przyłączył się do nich i za nieszczęsną ziemię mogił i krzyżów zanosił modły.

Świat wtedy podzielił się na 2 obozy: niegodziwych prześladowców i najszlachetniejszych obrońców Polski. I ten fakt, że zawsze przyjaciółmi naszymi bywali i są ludzie etycznie wysoko stojący, najlepsi wśród obcych dowodzi, jak słuszną, sprawiedliwą i świętą jest sprawa Polski.

Pius IX wiedział, że silna i wielka Polska będzie ostoją wszelkiej sprawiedliwości i równowagi na świecie, stąd z każdego niemal zdania jego o Polsce wynika jego głęboka wiara w promienną przyszłość Ojczyzny naszej. Pius IX nie pojmował Polski nigdy innej, jak zjednoczona, całą, jaką była przed rozbiorami i takiej błogosławił. I nie mogło być inaczej, aby ten, co zjednoczenie Włoch zapoczątkował, nie pragnął, by „jego Polska" również zjednoczoną była. Oby to życzenie największego Polski przyjaciela stało się jawą i prawem.

To pragnienie Piusowe w 40 rocznicę zgonu jego niech będzie znane w każdym domu polskim i niech błogosławieństwo wielkiego Papieża, które i dla nas potomnych zostawił, skrzepi siły ducha narodowego i umocni wiarę w możliwość, przy pomocy Opatrzności co czuwa nad męczeńskim narodem, ziszczenia ideału o Polsce zjednoczonej i niepodległej. A duch Piusa IX niech z wysokości niebieskiej patronuje naszej słusznej sprawie i niech ujmuje się za wiekowe i teraźniejsze krzywdy nasze przed Bogiem, co losami narodów kieruje tak miłościwie, jak wtedy, gdy na Piotrowej zasiadał Stolicy.

JÓZEF STANISŁAW PIETRZAK.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 8 bm. 1918. Urzędowo ogłaszają dn. 7 bm. 1918: [illegible] wydarzeń. Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 8 bm. 1918. Urzędowo ogłaszają dn. 7 bm. 1918: [illegible] teren wojny:

[illegible]: W pobliżu [illegible] po południu walka ar[illegible] naszej piechoty przy[illegible] z wałów na polu przed pozy[illegible] Avion [illegible] z podjazdu wykona[illegible] od Zandvoorde. Angielska [illegible] wieczorem [illegible] na zachód od [illegible] w Szampanii nieu[illegible] Mozy utrzymywała się [illegible] w związku z [illegible] wykonanym [illegible] od Orne. W [illegible] zestrzelił w ciągu ostatnich [illegible] samolo[illegible] wojny nie doniesio[illegible]

[illegible] Ludendorff.

KOMUNIKAT TURECKI.

Konstantynopol. B. kor. Urzędownie dn. 6 [illegible] Palestyny odparto uderze[illegible] patroli na drodze Je[illegible] Pozatem nie ważnego.

OLBRZYMIE STRATY ANGIELSKIE.

[illegible] B. kor. „Daily Mail“ ogłasza [illegible] w [illegible] miesiącu przeszłym podaje na 900.000 [illegible]

Niespodziewana dymisya rządu austryackiego.

Wiedeń. B. kor. Na dzisiejszem posiedzeniu [illegible] przewodniczący prezydent Izby [illegible] Gross: Zaszły okoliczności, które [illegible] zawieszenie obrad. Właśnie otrzymałem od prezydenta ministrów dr. Seidlera zawiadomienie, że rząd przedłożył cesarzowi dymisyę. Ponieważ wobec tego rząd znajduje się in statu [illegible], nie pozostaje nam wedle zwyczaju konstytucyjnego nic innego, jak narazie odroczyć posiedzenia Izby. O terminie najbliższego posiedzenia Izby zawiadomię pisemnie, zauważam także, że posiedzenia komisyi wyznaczone na dziś i na najbliższe dni wśród tych okoliczności nie odbędą się. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 5 i pół wieczorem.

KOŁO POLSKIE OBALIŁO RZĄD.

Wiedeń. B. kor. W kołach parlamentarnych słychać, że dymisya rządu została spowodowaną uchwałą Koła Polskiego, które opowiedziało się przeciw rozpoczęciu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, jakoteż dwumiesięcznemu prowizoryum budżetowemu.

CESARZ NIE PRZYJĄŁ DYMISYI.

Wiedeń. B. kor. Jutrzejsza „Wiener Zeitung“ ogłosi następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Seidler!

W porozumieniu z innymi członkami gabinetu przedłożyłeś mi Pan wobec położenia parlamentarnego prośbę o udzielenie dymisyi całemu gabinetowi. Ponieważ przywiązuję specyalną wagę do tego, aby gabinet, posiadający Moje pełne zaufanie, wypróbowany wśród najcięższych stosunków, pozostał w urzędowaniu, nie widzę się zniewolonym zadość uczynić zgłoszonej prośbie.

Baden, dnia 7 lutego 1918.

Karol mp.; Seidler mp.

Powody upadku gabinetu.

Wiedeń. (Telefonem). Dzień dzisiejszy przyniósł dymisyę całego gabinetu, której jednak cesarz nie przyjął. Przesilenie ministeryalne, o ile chodzi o wyjaśnienie stosunków w parlamencie, nie będzie szybko załatwione. Ostatecznym powodem jego wybuchnięcia jest uchwała Koła polskiego, które większością głosów oświadczyło się przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej nad budżetem, a w dalszej konsekwencyi odrzuciło także projekt zawotowania rządowi dwumiesięcznego prowizoryum.

Bezpośrednim powodem rozgoryczenia w Izbie przeciw premierowi była wiadomość, jaka przez niedyskrecyę jednego z posłów, przedostała się na zewnątrz, mianowicie, że rząd postanowił utworzyć sąd okręgowy w Trautenau (Trutnów) w Czechach. Opowiadano, że pos. Wolff ma już w kieszeni odbitkę odnośnego rozporządzenia rządowego. Prezes klubu czeskiego, pos. Stanek, udał się wprost do premiera gabinetu z zapytaniem, czy rzeczywiście radykali niemieccy taką obietnicę od rządu otrzymali. Premier nie zaprzeczył, oświadczył jednak równocześnie, że rząd jest gotów do pewnych koncesyi na rzecz Czechów. Pos. Stanek odbył następnie konferencyę z przywódcą Słowian poł. pos. ks. dr. Koroszecem i powiadomił go o rozgoryczeniu, panującem wśród Czechów. Dla zrozumienia sytuacyi nadmienić należy, że kwestya utworzenia sądów okręgowych w Czechach zasadniczo jest zawisła od zgody sejmu czeskiego, który obecnie się nie zbiera. Już za czasów hr. Thuna kwestya tego sądu, leżacego w okręgu wyborczym pos. Wolfa, dała powód do wielkiej burzy w sejmie czeskim i w końcu do jego rozbicia. W rzeczywistości utworzenie tego sądu okręgowego stanowi początek podziału narodowego Czech. Posłowie czescy oświadczyli obecnie, że nie ograniczą się do opozycyi wobec rządu, ale że przejdą do skrajnej obstrukcyi.

Z tą chwilą sytuacya dla rządu stała się rozpaczliwa. W klubie chrześć. społ. panuje wśród agraryuszy wielkie niezadowolenie z obecnego rządu ze względu na zarządzenia gospodarcze, jakie rząd obiecał wydać na rzecz miast. Te dyssonanse umilkły wprawdzie, gdy dowiedziano się, że blok czesko-słowiański występuje do walki przeciw gabinetowi. Niewyjaśnione jedynie było stanowisko Koła polskiego. Komisya parlamentarna, która obradowała w południe, postanowiła, aby Koło do sprawy sądu okręg. się nie mieszało, ale nie uchwaliła żadnego wniosku dla plenum w sprawie stanowiska Koła wobec budżetu.

W międzyczasie zebrała się w gmachu parlamentu rada gabinetowa. Trwała ona kilka godzin, poczem premier gabinetu odbył konferencyę z prezesem Izby. Z naprężeniem oczekiwano uchwał Koła, gdyż one były decydujące dla dalszego stanowiska gabinetu. Ponieważ uchwały te wypadły na niekorzyść rządu, tem samem dymisya gabinetu była zadecydowana. Premier udał się natychmiast do Badenu i wręczył ją cesarzowi. Cesarz dymisyi nie przyjął, a następnie powołał do siebie na posłuchanie prezesa Koła bar. Goetza.

W parlamencie obiegają różne pogłoski i kombinacye. Wymieniane już było nawet nazwisko ewentualnego następcy dr. Seidlera. Wszystkie te kombinacye upadły z chwilą, kiedy gabinet pozostał w urzędowaniu. Pozostaje jedynie otwartą kwestya, czy utrzyma on się w dotychczasowym składzie. Zawisłe to jest od dalszych rokowań rządu ze stronnictwami. Na ogół uważają za wykluczone, by premier gabinetu zdecydował się na niebezpieczny krok, jakim mogłoby być odroczenie Izby i rządzenie na podstawie § 14. W szczególności o ile chodzi o stanowisko dr. Twardowskiego, to zaznaczyć należy, że w Kole po wyjaśnieniach, jakich udzielił Kołu minister o swych zabiegach w sprawach krajowych, nikt nie przeczy, że starał on się o nie bardzo pilnie i szczerze. Jeśli nie wszystko odniosło pożądany skutek, to należy to położyć na karb całego gabinetu, względnie jego bezsilności wobec czynników wojskowych.

OPINIA NIĘMIECKA O PRZESILENIU.

Wiedeń. (Telefonem). „N. F. Presse“, omawiając sprawę przesilenia gabinetowego, jakie wybuchło nagle i niespodziewanie, pomieszcza w artykule wstępnym pogróżki, że rząd rozwiąże Izbę. Na seryo jednak takich rzeczy brać nie można.

Co do samego powodu konfliktu Izby z rządem zaznaczyć wypada, że poważne czynniki niemieckie nie aprobują taktyki radykalnego skrzydła niemieckiego wobec Dr Seidlera. Niemcy są zdania, że chodzi o uzasadnione życzenia niemieckie, ale poruszanie tej sprawy obecnie uważają za niefortunny krok. W stronnictwie chrześć.-społ. okazuje się wyraźna niechęć wobec radykałów niemieckich, którzy przy pomocy rzekomej zdobyczy, wymuszonej na rządzie, chcą stanąć na czele obozu niemieckiego. Socyaliści, którzy konsekwentnie uprawiają opozycyę, w rzeczywistości jednak nie chcą zaostrzać stosunków z rządem, aby nie paraliżować prac Izby, uważają krok premiera za śmieszny.

Koło polskie a rząd.

Wiedeń. Komunikat Sekretaryatu Koła polskiego. Popołudniowe posiedzenie zagaił br. Goetz w obecności 45 posłów i ministra dla Galicyi z oznajmieniem, że Eksc. Biliński zjawi się na posiedzeniu o godz. 4-tej, celem udzielenia wyjaśnień, zapowiedzianych w liście do prezesa z dnia 3 lutego. Treść tego listu udzielił prezes do wiadomości Kołu, poczem minister Twardowski w dłuższym wywodzie przedstawił wyniki zabiegów rządu w tych sprawach kraju, których załatwienia Koło w ostatnich czasach się domagało. Na prośbę prezesa oznajmił minister, że streszczenie swoich wywodów przedłoży Kołu na piśmie.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi co do stanowiska, jakie Koło ma zająć w Izbie w sprawie budżetu państwowego. Zabierali głos posłowie Rychlik, Steinhaus, Zieleniewski, hr. Skarbek, Abrahamowicz, Tertil. Wnioski zgłosili hr. Skarbek, Zieleniewski i Stapiński. Wniosek hr. Skarbka:

„Zważywszy, że c. k. rząd mimo zobowiązań danych Kołu polskiemu, postulatów nie spełnił i wskutek bezsilności tego rządu wobec władz wojskowych, jego nieudolności i nieżyczliwości wobec kraju doprowadzona została Galicya do kompletnego wyczerpania materyału ludzkiego przez ciągłe i wyższe niż w innych krajach koronnych pobory wojskowe, że wskutek bezwzględnych rekwizycyi, ogołaca się kraj z zapasów żywności, że nieuczciwą gospodarką rozmaitych central doprowadzono ceny artykułów codziennej potrzeby do niebywałej wysokości i tem wszystkiem doprowadzono ludność kraju do skrajnej nędzy, Koło polskie widząc, że przez popieranie ck. rządu nie może uzyskać spełnienia słusznych i koniecznych żądań kraju głosuje przeciw budżetowi, a dziś głosuje przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej, dając tem wyraz nieufności do rządu.

Wniosek pos. Zieleniewskiego, proponował, aby uchwalić na razie głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad budżetem i zająć stanowisko ostateczne wobec budżetu przy merytorycznem głosowaniu nad ustawą finansową.

Wniosek pos. Stapińskiego: Oświadczał się za 2 miesięcznem prowizoryum.

Po zakończeniu dyskusyi poddaje prezes pod zasadnicze rozstrzygnięcie pytania, czy Koło ma głosować w Izbie za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad budżetem czy nie.

Za przejściem do dyskusyi oświadczyło się 19 posłów przeciw 26. Wobec tego prezes stwierdza, że Koło większością głosów postanowiło głosować w Izbie przeciw przejściu do dyskusyi szczegółowej. Wobec tej uchwały Koła nie podał już prezes pod głosowanie wniosków posłów hr. Skarbka i Zieleniewskiego, a gdy pos. Stapiński cofnął swój wniosek, podjął go poseł Haller w następującej formie: Aby dać rządowi sposobność do zasłużenia na zaufanie społeczeństwa polskiego przez spełnienie obowiązków wobec kraju, Koło polskie oświadcza się za przyznaniem dwumiesięcznego prowizoryum.

Za tym wnioskiem głosowało posłów 21 przeciw 22. Wniosek ten nie uzyskał też większości.

Na wieczornem posiedzeniu udzielał Eksc. Biliński wyjaśnień co do mowy, wygłoszonej w komisyi delegacyi austryackiej dla spraw zagranicznych. Z posiedzenia tego będzie ogłoszony osobny komunikat.

Bolszewicy o korpusie polskim.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Dn. 26 stycznia opanowały legiony polskie w sile 25.000 ludzi rozmaitych gatunków broni pod dowództwem generalnego sztabu głównej kwatery miasto Rohaczew. Sowiet w mieście rozpędzono, zaś sowiet włościański i komisarza uwięziono. Skarb, w którym znajdowała się gotówka 1,000.000 rubli skonfiskowano. Rosyjskich i polskich socyalistów aresztowano. Kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się w okręgu Siemenska i w gubernii smoleńskiej. Polski sztab generalny ogłosił, że Rohaczew zostaje wcielony pod zarząd gubernii mohylewskiej i jest częścią polskiej monarchii. W Rohaczewie zatrzymano pociągi kolejowe. Rosyjscy żołnierze zostali rozstrzelani. Komitet wykonawczy, który działa w porozumieniu ze zgromadzeniem uważa kontrrewolucyjne przedsięwzięcie polskiej burżoazyi i jej legionów za bezpośrednie zagrożenie władzy sowietów i rewolucyjnych zdobyczy i zarządził dla tego zaaresztowanie przedstawicieli burżoazyi, obszarników i kierowników kadetów, którzy wraz z nieprzyjaciółmi znajdują się w otwartej walce przeciwko nam. Związek właścicieli ziemskich, który utrzymuje bezpośrednie stosunki z powstańcami został uznany za wyjęty z pod prawa(!) Ks. Światopełk Mirski i arcybiskup Susek(?) zostali w porozumieniu z polską partyą socyalistyczną aresztowani. Rosyjska główna kwatera zarządziła strategiczne kroki. Rząd rozpoczął agitacyę wśród wojska polskiego, aby spowodować żołnierzy do zaaresztowania oficerów sztabu generalnego. Odezwa odnośna została rozszerzoną. Z Rohaczewa donoszą, że daje się tam już odczuwać ferment umysłów. Sztab generalny został aresztowany. Rozsądni żołnierze nie chcą być piłką w ręce burżoazyi. Rząd socyalistyczny przesłał polskiemu sztabowi generalnemu ultimatum, w którem żąda opróżnienia Rohaczewa i zaprzestania gwałtów i aresztowań. Od wyniku rewolty zależeć będzie los znajdujących się w naszym ręku polskich zakładników. Uważamy za potrzebne zatrzymać ich nawet po stłumieniu rewolty.

Odpowiedź bolszewików wojsku polskiemu

Sztokholm. Na przedłożone rosyjskim komisarzom ludowym przez polską delegacyę wojskową żądania, dali oni, jak się dowiaduje „Unia telegraficzna“, następującą odpowiedź: Wojna nie jest jeszcze rozstrzygnięta, rokowania pokojowe toczą się jeszcze, a końcowy wynik tych rokowań jest jeszcze w zupełności nieznany. Polskie pułki tworzą zatem jeszcze istotną część armii rosyjskiej i muszą bez żadnych zastrzeżeń podpadać rozporządzeniom naczelnego dowództwa armii rosyjskiej. Z tego powodu było wmnieszanie się generalissimusa Krylenki do wewnętrznych spraw polskich nawskróś usprawiedliwione, tem bardziej, że Polacy wszystkim nowym zarządzeniom organizacyi i demokratyzacyi armii przeciwdziałali. Właśnie wśród Polaków znajdują się najwięksi reakcyoniści i nieprzyjaciele nowego rządu. Z tymi reakcyjnymi żywiołami musi sowjet stoczyć ostateczną walkę. Zresztą strzeże rząd rosyjski interesów polskich w Brześciu Litewskim. Właśnie obrona kwestyi polskiej i kategoryczne żądanie rządu, aby wojska niemieckie opuściły polskie obszary okupowane, muszą przekonać Polaków o dobrej woli rządu republikańskiego dla ludności polskiej.

Zwycięstwo Rady ukraińskiej.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Przewodniczący Rady 26 korpusu wystosował do kijowskiej Rady centralnej telegram, w którym powiada, że w chwili historycznej, gdy naród ukraiński stanął na progu długo upragnionego pokoju i wolności, zamierza nowo utworzony rząd w Charkowie, złożony z bandy awanturników, wydrzeć z rąk Rady centralnej decyzyę co do pokoju. 26 korpus oświadcza imieniem 50.000 kozaków, że nie ścierpi podobnego znieważenia Ukrainy przez parobków — komisarzy ludowych i że przyjdzie na pomoc na pierwsze wezwanie Rady centralnej, by wypędzić wszystkich bolszewików z Ukrainy. W dalszym ciągu mówi depesza iskrowa, że powstanie bolszewików w Kijowie prawie zostało stłumione, że centrum miasta z nich zupełnie oczyszczono i obsadzono wszystkie budynki rządowe i arsenał. Hołubowicz utworzył nowy gabinet.

BOLSZEWICY MASZERUJĄ NA KIJÓW.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Oddział mińskiej armii, postępujący z Ziecina (?), zbliżył się na odległość 50 km. od Kijowa. Z Kijowa donoszą, że sowjety odniosły zwycięstwo nad generalnym sekretaryatem mieszczańskim. Mimo, że mosty były zniszczone, nasze wojska idą na Kijów, stara Rada kijowska uciekła. (!) Według doniesienia z Odessy, nastąpił spokój po zaciętej walce. Władza znajduje się w rękach sowjetów. Ukraińscy żołnierze zamknęli się do postawionych im warunków, podczas, gdy oficerowie zostali wydani naszym wojskom.

Sytuacya w Rosyi.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Rada komisarzy ludowych skonfiskowała osobnym dekretem warsztaty towarzystwa elektrycznego i fabryki przedmiotów wyekwipowania wojskowego, firmy Markuszewicza.

OTWARCIE DUMY SYBERYJSKIEJ.

Petersburg. B. kor. W Tomsku otwarto Dumę syberyjską, która aż do zwołania syberyjskiej konstytuanty, wykonywać będzie władzę wykonawczą w całej Syberyi. Duma liczy 300 członków, a to zastępców ziemstw, miast, związków i narodowości zamieszkujących Syberyę, jakoteż zastępców urzędników kolejowych i pocztowych oraz innych publicznych urządzeń.

ALEKSIEJEW NA WIDOWNI.

Petersburg. B. kor. Instytut Smolny otrzymał wiadomość, że skutkiem sporu między Kaledinem a generałem Aleksiejewem, który obstawał za walką w całej Rosyi przeciw maksymalistom, podczas gdy Kaledin był więcej za pojednawczem stanowiskiem, Aleksiejew z 30.000 żołnierzy wyruszył z obszaru dońskiego. Smolny Instytut poczynił przygotowania, aby się dowiedzieć, w jakim kierunku ruszył Aleksiejew, a to, aby go módz w porę zatrzymać.

KOBIETY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Londyn. B. kor. B. Reutera donosi z Petersburga dn. 8 bm.: Tysiące kobiet wielką procesyą protestowały przeciw zajęciu klasztoru Aleksandrowskiego. Biskup Petersburga odprawił nabożeństwo pod gołem niebem. Komitet dla obrony Petersburga zabronił odbycia procesyi, a biskupa jakoteż duchowieństwo uczynił odpowiedzialnymi za utrzymanie porządku. Czerwona gwardya trzymała się z daleka.

Rewolucya w Finlandyi.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. W Finlandyi zjednoczyły się główne siły białej gwardyi na północ od linii Abo-Tammerfors. W okolicy tej oczekuje się walnej bitwy.

OFENZYWA BIAŁEJ GWARDYI.

Petersburg. B. kor. Pisma wieczorne z dn. 5 bm. podają, że biała gwardya po nadejściu wielkich wzmocnień podjęła ofenzywę i poważnie zagraża Wyborgowi.

KLĘSKA BIAŁEJ GWARDYI.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. Tammerfors jest otoczony. W dniu 4 lutego o godz. 5 rano rozpoczęła się krwawa walka, która zakończyła się zupełnem zwycięstwem czerwonej gwardyi. Biała gwardya, pod rozkazami br. Mannerheima, została pobitą i cofa się ku północy na zachodnie wybrzeże zatoki botnickiej, ścigana przez czerwoną gwardyę. Straty po obu stronach są znaczne.

Pokój tylko z Ukrainą.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ konstatuje, że obrady w Brześciu Litewskiem nie potrwają już długo. Wnet okaże się potrzeba wyjaśnienia sytuacyi i wtedy będzie można powiedzieć, czy pokój jest możliwy. Obecnie korzystne są widoki pokoju z Ukrainą.

„Abend“ w depeszy z Berlina, stwierdza, że co się tyczy rzekomego ultimatum, jakie przedstawiciele mocarstw centralnych mieli postawić Trockiemu, to o tem w tej formie nie ma mowy. Ultimatum takiego nie wręczono, ale odtąd postepowanie delegatów mocarstw centralnych będzie o wiele energiczniejszei jasne. Trocki stoi na tem stanowisku, że odrębne rokowania i zawarcie odrębnego pokoju z Ukrainą jest niedopuszczalne. Mocarstwa centralne nie widzą natomiast powodu dlaczegoby się to stać nie miało. Rokowania z Ukrainą będa się dalej toczyły. Pertraktacye zaś z Trockim zawisły obecnie od jego stanowiska w tej sprawie.

„Acht Uhr Blt.“ donosi na podstawie informacyi „Az Est“, że rokowania z Ukrainą są na ukończeniu. Wobec tego kwestya pokoju z Rosyą północną staje się obojętną, gdyż armia rosyjska nie wchodzi obecnie w rachubę.

Sprawa Bilińskiego w Kole polskiem.

Wiedeń. (Telefonem). Na wieczornem posiedzeniu Koła Eksc. Biliński tłumaczył swe stanowisko w delegacyach. Nad jego wywodami wywiązała się obszerna i bardzo ożywiona dyskusya. Pos. Daszyński postawił wniosek, który [illegible] osoby Bilińskiego, potępia enuncyacye niezgodne z wytycznymi uchwalonymi przez Koło dla polityki polskiej. Dyskusya zakończyła się przyjęciem wniosku pos. Stapińskiego, który powiada, że po wysłuchaniu wyjaśnień Bilińskiego, który wyraził żal z powodu pewnych zwrotów przez siebie użytych, a który uznaje Koło jako jedyną reprezentacyę narodową, powołaną do kierowania polityką polską, przyjmuje się oświadczenie to do wiadomości. Uchwała zapadła 30 głosami przeciw 10.

KOMISYA ŚLEDCZA KOŁA POLSKIEGO.

Wiedeń. (Telefonem). Dla zbadania przebiegu zajść lwowskich komisya parlamentarna Koła zgodnie z wczorajszą uchwałą, wybrała komisyę śledczą, w skład której weszli posłowie: Halban, Skarbek, Biały, Diamand, Stesłowicz i Śliwiński. Koło ma zarządać od rządu, by polecił władzom, aby szły tej komisyi we wszystkiem na rękę, a przedewszystkiem umożliwiły im wgląd w akta. Komisya wyjeżdża jutro do Lwowa.

Echa krwawych zajść.

Lwów. (Telefonem). W stanie zdrowia Jerzego Wodzickiego następuje stałe polepszenie. Nieszczęśliwy młodzieniec dotychczas jeszcze nie przemówił, przytomność jednak odzyskuje już, gdyż zapytywany, czyby chciał co zjeść, daje głową znaki potakujące.

Lwów. (Telefonem). Dzienniki podają bardzo obszerne sprawozdania z pogrzebu śp. Czerkasa. Między innemi „Gazeta Lwowska“ zamieszcza w dzisiejszym numerze pisma obszerny opis obrzędu pogrzebowego.

OGRANICZENIA DLA LEGIONISTÓW.

Lwów. (Telefonem). „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Dowództwo stacyi zbornej polskiego korpusu posiłkowego we Lwowie zakazuje wszystkim czynnym żołnierzom i oficerom polskiego korpusu posiłkowego, przebywającym obecnie we Lwowie, chodzenie po ulicach miasta po g. 6 wieczorem — od dzisiaj do dnia 10 włącznie. Nie stosujący się do tego zarządzenia będą natychmiast aresztowani.

Z NIEWOLI ROSYJSKIEJ.

Lwów. (Telefonem). Ustawicznie powracają tu tłumnie nasi żołnierze, którzy pozostawali dotąd w niewoli rosyjskiej. Władze wojskowe starają się ułatwić im powrót do ich grup. Jednem z miast, gdzie odbywa się perlustracya, jest Lwów. Za rogatką łyczakowską znajduje się już kilka tysięcy takich żołnierzy. Odsyłają ich etapami do dawnych pułków i komend.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.